

Krzysztof Mularski

W sprawie problemów intertemporalnych związanych z wejściem w życie art. 119^{1a} Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego

On intertemporal problems associated with the entry into force of Article 119 [1a] of the Family and Guardianship Code: The purpose of this article is to provide an exhaustive analysis of selected intertemporal issues arising in connection with the approval and entry into force of Article 119 [1a] of the Polish Family and Guardianship Code (KRO). In particular, its aim is to answer whether a consent for adoption, as specified in former Article 119 KRO, would remain binding after the entry into force of the amendment. Consequently, whether the court in which the adoption process was started under the former provision, would be bound by a consent expressed on its grounds even after the entry into force of the new Article 119 [1a] KRO. It was established that the consent to the adoption, expressed according to Article 119 KRO, would remain valid under the new (current) state of law. Consequently, it is binding on the court hearing the adoption application, even if the proceedings had not been completed before the entry into force of the Article 119 [1a] KRO. This binding aspect, of course, does not impose on the court an obligation to make an adoption order in favour of an entity (entities) named in the declaration of consent made by parents (on the basis of relevant provisions of KRO, the court may recognize, in particular, that it would be contrary to the interests of the child), however, it excludes an adoption order in favour of others. Firstly, this result appears to be completely unambiguous in the light of linguistic interpretation principles. Secondly, the linguistic result is, again unambiguously, confirmed by the system directives as consistent with principle of non-retroactivity (*lex retro non agit*) which is not only normatively understood but also descriptively recognized.

Keywords: intertemporal law | family law | consent to the adoption | adoption

Słowa kluczowe: prawo intertemporalne | prawo rodzinne | zgoda na przysposobienie | przysposobienie

Doktor hab. nauk prawnych, Wydział Prawa i Administracji UAM; mularski@amu.edu.pl

Uwagi wstępne

Autor niniejszego artykułu podjął próbę możliwie wyczerpującego rozwiązania wybranych zagadnień intertemporalnych, powstałych w związku z ustanowieniem i wejściem w życie art. 119^{1a} Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dalej: k.r.o.). Przepis ten został wprowadzony ustawą z 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. poz. 1199; dalej: ustawa nowelizująca). W szczególności chodzić będzie o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy zgoda na przysposobienie wyrażona pod rządami dawnego art. 119¹ k.r.o. zachowuje ważność po wejściu w życie nowego przepisu, w konsekwencji, czy sąd, przed którym postępowanie o przysposobienie zostało wszczęte pod rządami dawnego przepisu, jest związany zgodą wyrażoną na jego gruncie również po wejściu w życie nowego art. 119^{1a} k.r.o.

Wybór tak naszkicowanego przedmiotu badań znajduje zarówno teoretyczne, jak i praktyczne uzasadnienie. Teoretycznym celem jest próba zastosowania („aplikacji”), a w konsekwencji również próba weryfikacji (falsyfikacji), autorskiej koncepcji prawa intertemporalnego¹. Koncepcja ta, czerpiąc ze znacznego dorobku przede wszystkim polskiej cywilistyki w zakresie różnie w szczególności rozumianego „prawa intertemporalnego”, stanowi w uproszczeniu algorytm wykładni przepisów intertemporalnych; zgodny w przeważającej mierze z algorytmem proponowanym przez M. Zielińskiego derywacyjną koncepcję wykładni². Godzi się w tym miejscu podkreślić, że przez przepisy intertemporalne rozumie się na gruncie koncepcji takie przepisy prawa obowiązującego, które nakazują zastosować przepisy prawa „nowego” albo „dawnego” dla ustalenia konsekwencji prawnych danego zdarzenia, stanu rzeczy bądź zjawiska. Wykładnia takich przepisów ma w założeniu doprowadzić do możliwie nieśpornego (a przynajmniej intersubiektywnie weryfikowalnego) rozstrzygnięcia każdego problemu intertemporalnego. Koncepcję tę dla wykazania jej przydatności (czy nawet w pewnym sensie większej przydatności niż koncepcji wcześniejszych) należy konfrontować z („aplikować do”) problemami intertemporalnymi spotykanymi w cywilistyce. Szansa na uzyskanie intersubiektywnie weryfikowalnych rozstrzygnięć tych problemów zdaje się usprawiedliwiać chwilami skomplikowaną (w relacji do „standardowych” badań cywilistycznych) formę analiz, narzuconą przez przyjętą koncepcję.

Za podjęciem tematu przemawiają też względy praktyczne. Przede wszystkim problem ważności (w konsekwencji skuteczności) zgody na przysposo-

¹ K. Mularski, *Prawo intertemporalne z perspektywy nauki prawa cywilnego*, Warszawa 2015, *passim*.

² Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, *passim*.

bień wyrażonej pod rządami dawnego art. 119¹ k.r.o. nie jest problemem „akademickim” w pejoratywnym tego słowa znaczeniu. Zgodnie z najlepszą wiedzą piszącego te słowa z problemem postawionym w artykule stykają się w ostatnim czasie dość powszechnie sądy rodzinne, a orzecznictwo w tym zakresie wydaje się nad wyraz chwiejne. Z problemem tym sądy rodzinne będą się borykać przez najbliższych kilka lat.

Za podjęciem tematu przemawia również obecny „kontekst kodyfikacyjny”. Prawdopodobne wydaje się uchwalenie w perspektywie kilkunastu lat nowego Kodeksu cywilnego, obejmującego materię dzisiejszego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Niezależnie od powyższego możliwe jest również zrealizowanie postulatu uchwalenia „Prawa międzyczasowego prywatnego”, obejmującego w przybliżeniu materię dzisiejszych Przepisów wprowadzających kodeks cywilny oraz Przepisów wprowadzających kodeks rodzinny i opiekuńczy³. W tym świetle godzi się podkreślić teoretyczną i społeczną doniosłość najszerzej rozumianych przepisów intertemporalnych dotyczących prawa rodzinnego w ogóle, a przysposobienia w szczególności, oraz fakt, że wraz ze zmianą przepisów prawa rodzinnego niejednokrotnie pojawiały się liczne i trudne do rozwiązania problemy intertemporalne⁴. Możliwie gruntowna analiza postawionego w artykule zagadnienia będzie być może stanowić dla prawodawcy pomoc w „lepszem” (budzącym mniej kontrowersji) skonstruowaniu przepisów intertemporalnych, czy to kolejnych noweli prawa spadkowego, czy to nowego Kodeksu cywilnego.

Rozważania dogmatycznoprawne

Faza porządkująca wykładni

Zgodnie z algorytmem wykładni przepisów intertemporalnych, przyjętym na gruncie koncepcji prawa intertemporalnego skonstruowanej w powołanej wyżej monografii, proces ten powinien rozpocząć się od fazy porządkującej⁵. W fazie tej następuje m.in. odszukanie relewantnych (przynajmniej potencjalnie) przepisów intertemporalnych.

³ Co do tego postulatu zob. M. Sośniak, *Konflikty w czasie norm cywilnoprawnych*, Kraków 1962, s. 25, 53; Z. Radwański [w:] *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Z. Radwański (red.), Warszawa 2006, s. 37; K. Osajda, *Wstęp do komentarza do przepisów wprowadzających kodeks cywilny* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Przepisy wprowadzające. Część ogólna – własność i inne prawa rzeczowe*, K. Osajda (red.), Warszawa 2013, s. 31, 33; M. Kłoda, *Prawo międzyczasowe prywatne. Podstawowe zasady*, Warszawa 2007, s. 25, 243.

⁴ Tytułem reprezentatywnych przykładów A. Zieliński, *Postępowanie*, *op. cit.*, s. 67 i n., oraz powołane tam orzecznictwo.

⁵ Zob. K. Mularski, *Prawo*, *op. cit.*, s. 39 i n.

Przepisem intertemporalnym, który wprowadził do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego art. 119^{1a}, jest art. 4 ustawy nowelizującej. Zgodnie z uczynionymi w innym miejscu ustaleniami⁶ (zgodnymi skądinąd z poglądem od dawna ugruntowanym w polskiej cywilistyce) w procesie dokonywania wykładni należy zawsze wziąć pod uwagę również przepisy wprowadzające kodeksy prawa cywilnego, a więc również unormowania ustawy z 25 lutego 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964, nr 9, poz. 60; dalej: p.w.k.r.o.). W ustawie tej znajdują się m.in. przepisy normujące problematykę przysposobienia. Przepisami, które muszą być *prima facie* wzięte pod uwagę w kolejnych fazach wykładni, są art. X p.w.k.r.o., wyrażający zasadę stosowania prawa dawnego do rozwiązania przysposobienia oraz art. XII p.w.k.r.o., według którego: *ważność przysposobienia i rozwiązania stosunku przysposobienia, jak również ważność uznania dziecka oraz wszelkich innych czynności prawnych unormowanych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, a dokonanych przed dniem wejścia w życie tego kodeksu, ocenia się według przepisów obowiązujących w chwili ich dokonania.*

Faza rekonstrukcyjna wykładni

Odszukanie relewantnych (przynajmniej *prima facie*) przepisów intertemporalnych pozwala przejść do kolejnej fazy wykładni, tj. fazy rekonstrukcyjnej. Chodzi w niej o ustalenie tzw. wyrażenia normokształtnego, czyli wyrażenia zawierającego już wszelkie elementy syntaktyczne normy postępowania, które jednak nie jest jeszcze zupełnie jednoznaczne (czy możliwie jednoznaczne)⁷. Zgodnie z przyjętymi na gruncie koncepcji prawa intertemporalnego ustaleniami przepis o wejściu w życie powinien być uznany za przepis zrębowy i centralny, stanowiący przedmiot dalszych zabiegów interpretacyjnych (w ostatniej, percepcyjnej fazie wykładni). Należy następnie sprawdzić, czy i w jakim zakresie przepis ten jest modyfikowany przez przepisy względem niego szczególne. Jak wyżej powiedziano, wchodzącymi (*prima facie*) w grę przepisami szczególnymi są art. X p.w.k.r.o. i art. XII p.w.k.r.o.

Należy zauważyć, po pierwsze, że art. X p.w.k.r.o. nie może w żadnej mierze modyfikować przepisu o wejściu w życie ustawy nowelizującej (w zakresie, który jest przedmiotem niniejszego artykułu, tj. skutków wprowadzenia do systemu prawnego art. 119^{1a} k.r.o.). Przepis ten dotyczy bowiem „rozwiązania stosunku przysposobienia”, natomiast art. 119^{1a} k.r.o. dotyczy zupełnie innej problematyki, mianowicie wyrażenia zgody na przysposobienie przez rodziców małoletniego, będącą jedną z przesłanek powstania stosunku przysposobienia, a nie jego rozwiązania. Przepis ten okazuje się więc nierelevantny dla dalszych rozważań.

⁶ *Ibidem*, s. 43 i n.

⁷ W kontekście wykładni przepisów intertemporalnych K. Mularski, *Prawo*, *op. cit.*, s. 46 i n.

Po drugie, zastosowanie może znaleźć art. XII p.w.k.r.o. Przepis ten nakazuje do *wszelkich czynności unormowanych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym* stosować prawo obowiązujące w chwili dokonywania tych czynności. Zgoda na przysposobienie, obojętnie pod rządami którego przepisu wyrażona, jest zaś niewątpliwie *czynnością unormowaną w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*.

Faza percepcyjna wykładni

■ Dyrektywy wykładni

W fazie tej należy dokonać wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej przepisu centralnego oraz przepisu (ewentualnie przepisów) uznanego za modyfikator *prima facie* przepisu centralnego⁸.

■ Dyrektywy językowe

Zgodnie z art. 4 ustawy nowelizującej, art. 119^{1a} k.r.o. wchodzi w życie po upływie 30 dni od ogłoszenia ustawy nowelizującej. Ustawa ta została ogłoszona (opublikowana) 24 lipca 2015 r. i z tym też dniem normy w niej wyrażone zaczęły obowiązywać w systemie. Weszła ona natomiast w życie 18 września 2015 r. (od „filozoficznej sekundy” rozpoczynającej dzień 18 września 2015 r.). Od tego też dnia przepisy te znajdują zastosowanie. Od tego więc dnia kompetencja rodziców do wyrażenia zgody na przysposobienie „ze wskazaniem” przysposabiającego ograniczona jest wymogiem, aby osobą wskazaną był krewny albo małżonek jednego z rodziców. *A contrario*, do dnia wejścia w życie art. 119^{1a} k.r.o., zgoda na przysposobienie musiała być wyrażona według reguł obowiązujących do dnia 18 września 2015 r.

Uzyskany wynik wykładni przepisu centralnego (przepisu o wejściu w życie) wspiera zdecydowanie odwołanie do art. XII p.w.k.r.o. Przepis ten do wszelkich czynności, które mogą zostać dokonane na gruncie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (z wyjątkiem czynności wskazanych w przepisach względem niego szczególnych), nakazuje stosować prawo obowiązujące w chwili ich dokonania. Jak już powiedziano, zgoda na przysposobienie należy bezspornie do takich czynności.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że ważność zgody na przysposobienie wyrażonej do dnia 18 września 2015 r. powinna być oceniana na podstawie art. 119¹ k.r.o. (a nie art. 119^{1a} k.r.o.). Ponieważ do reguł konstrukcyjnych takiej zgody nie należało wskazanie przyszłego przysposabiającego spośród krewnych (małżonków) rodziców dziecka, zgoda pozostaje ważna nawet wówczas, gdy wskazana osoba nie należała do kręgu osób wyznaczonych przez „nowy” art. 119^{1a} k.r.o.

⁸ *Ibidem*, s. 43 i n.

■ Dyrektywy systemowe i funkcjonalne

■ Uwagi wstępne

Uzyskany w drodze zastosowania dyrektyw językowych wynik wykładni należy skonfrontować z regułami systemowymi i funkcjonalnymi. Należy zastrzec, że dla wykładni przepisów intertemporalnych dyrektywy systemowe i funkcjonalne okazują się właściwie tożsame (zasady prawa intertemporalnego, relewantne dla fazy systemowej, chronią wartości przypisywane racjonalnemu aksjologicznie prawodawcy)⁹. Dla uporządkowania dalszych rozważań należy w tym miejscu przypomnieć, że zasady prawa w sensie normatywnym to szczególnego rodzaju normy prawne, z jakiegoś punktu widzenia (zwykle swej aksjologicznej doniosłości lub miejsca w hierarchii systemu prawnego, które zajmują przepisy je wyrażające) uznawane są za szczególnie istotne czy ważne, które formułują nakazy określonego postępowania wobec prawodawcy lub podmiotów dokonujących wykładni tekstów aktów normatywnych. Postępowanie wyznaczone przez zasadę polega na zrealizowaniu czy ochronie określonej wartości (przez ustanowienie norm określonej treści albo przypisanie im określonej treści w procesie interpretacji)¹⁰. Zasadą prawa w sensie opisowym jest natomiast zdanie w sensie logicznym, stwierdzające, że prawodawca w określony sposób unormował daną dziedzinę stosunków społecznych. Zdanie to opisuje więc pewien „wzór regulacji” czy „model normatywny” dla określonej dziedziny stosunków społecznych.

■ Normatywnie rozumiane zasady prawa intertemporalnego

Najważniejszą z (normatywnie rozumianych) zasad prawa intertemporalnego jest zasada niedziałania prawa wstecz (*lex retro non agit*). Ograniczając rozważania do zasady *lex retro non agit* rozumianej jako norma adresowana do interpretatora, należy zauważyć, że podstawą jej obowiązywania w pierwszym rzędzie są odpowiednie przepisy Konstytucji, przede wszystkim jej art. 2. Podstawą jej obowiązywania są także przepisy ustaw, przede wszystkim art. 3 k.c. Wydaje się, że i w niektórych innych przepisach można poszukiwać podstawy obowiązywania tej zasady dla węższego, bliżej sprecyzowanego kręgu stosunków cywilnoprawnych. Takim przepisem byłby m.in. art. XII p.w.k.r.o.

Normatywnie rozumiana zasada nieretroakcji uznawana jest za szczególnie doniosłą („podstawową”, „naczelną”, „fundamentalną” itd.)¹¹. Owa szczególna

⁹ *Ibidem*, s. 83 i n.

¹⁰ Na ten aspekt kładzie najsilniej nacisk M. Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012, s. 101 i n.

¹¹ O znaczeniu art. 3 szeroko T. Pietrzykowski [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 1, M. Safjan (red.), Warszawa 2012, s. 727 i n.; zob. także J. Gwiazdomorski, *Wspólność ustawowa a prawo międzyczasowe po raz drugi*, „Nowe Prawo” 1960, nr 3, s. 372; *idem*, *Międzyczasowe prawo prywatne*, „Nowe

doniosłość wiązana jest przede wszystkim z faktem zamieszczenia przepisu wyrażającego zasadę w Kodeksie cywilnym – w przeciwieństwie do tak czy inaczej rozumianych zasad wyrażonych w Przepisach wprowadzających kodeks cywilny (Przepisach wprowadzających kodeks rodzinny i opiekuńczy)¹². Twierdzi się też powszechnie, że zasada nieretroaktywności jest „ważniejsza” od innych normatywnych zasad prawa relewantnych dla procesu wykładni przepisów intertemporalnych; czy szerzej, ważniejsza od innych argumentów istotnych w tym procesie¹³.

Adresatem zasady jest, jak powiedziano, podmiot dokonujący wykładni (cywilnoprawnego) tekstu aktu normatywnego. Na gruncie powyższego należy stwierdzić, że zasada *lex retro non agit* w analizowanym tu znaczeniu jest dyrektywą interpretacyjną, nakazującą prowadzenie wykładni w określony sposób. Pogląd ten zdaje się być niespornie przyjęty w dogmatyce, gdzie najczęściej mówi się o tej zasadzie jako o „zasadzie wykładni”, względnie używa wyrażen bliskoznacznych¹⁴. Precyzując granice zbioru podmiotów, do których

Prawo” 1965, nr 6, s. 616; *idem*, *Glosa do wyroku SN z dnia 2 czerwca 1967 r. III PRN 38/67*, „Nowe Prawo” 1968, nr 2, s. 277 i n. oraz ostatnio K. Osajda, *Wstęp do komentarza*, *op. cit.*, s. 8, 10, 16, 30 i n.; M. Kłoda, *Prawo międzyczasowe prywatne. Podstawowe zasady*, Warszawa 2007, s. 16; *idem* [w:] *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz do art. 1–449*¹⁰, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2013, s. 35; T. Czech, *Nowa regulacja hipoteki. Zagadnienia intertemporalne*, „Przegląd Sądowy” 2010/11–12, s. 24; P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz do art. 1–449*¹⁰, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2013, s. 289; M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna*, M. Pyziak-Szafnicka, P. Książak (red.), Warszawa 2014, s. 57 i powołane tam orzecznictwo; zob. także E. Łętowska [w:] *System prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2006, E. Łętowska (red.), s. 102.

¹² Zob. zwłaszcza M. Kłoda, *Prawo*, *op. cit.*, s. 223, 242. Jakkolwiek ta „lokalizacja” bywa też, chyba nietrafnie, krytykowana, zob. J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne. Zagadnienia teoretycznoprawne*, Poznań 2000, s. 74.

¹³ Zob. zwłaszcza M. Kłoda, *Prawo*, *op. cit.*, s. 210 i n., 242. Z orzecznictwa przykładowo wyrok SN z 4 września 2008 r., sygn. akt IV CSK 196/08, LEX nr 466004.

¹⁴ J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne*, *op. cit.*, s. 67, 80 i n.; T. Pietrzykowski [w:] *System*, *op. cit.*, s. 722, 760, i powołane tam orzecznictwo; K. Osajda, *Wstęp do komentarza*, *op. cit.*, s. 9, i podana tam literatura i orzecznictwo; T. Pietrzykowski, *Zasada nieretroakcji w kodeksie cywilnym (art. 3 k.c.)*, „Studia Prawnicze” 1999, nr 3, s. 42; M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks*, *op. cit.*, s. 65; P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2014, s. 10, 14. Mniej stanowczo T. Pietrzykowski, *Podstawy prawa intertemporalnego. Zmiany przepisów a problemy stosowania prawa*, Warszawa 2011, s. 70; A. Wypiórkiewicz [w:] H. Ciepła i in., *Kodeks cywilny*, t. I, art. 1–353, Warszawa 2005, s. 16. Zob. także w nauce niemieckiej B. Pieroth, *Rückwirkung und Übergangsrecht. Verfassungsrechtliche Maßstäbe für intertemporale Gesetzgebung*, Berlin 1981, s. 371; B. Hess, *Intertemporales Privatrecht*, Tübingen 1998, s. 13; G. Kisker, *Die Rückwirkung von*

adresowana jest zasada, podkreślić należy, że chodzi tu o każdego interpretatora: zarówno o sąd, jak i inne podmioty, w szczególności przedstawicieli nauki.

Jak przyjęto w powoływanej monografii, normatywnie rozumiana zasada prawa nakazuje realizowanie określonych wartości. W szczególności zasada *lex retro non agit* odniesiona do prawa cywilnego chroni – tak samo jak w wymiarze konstytucyjnym – zaufanie podmiotów prawa cywilnego do prawodawcy i stanowionego przezeń prawa¹⁵. Niemniej wartości te w kontekście prawa cywilnego można i należy sprecyzować¹⁶. Wartość pewności prawa można ściślej ująć jako wartość pewności obrotu. Wartość ta nie wydaje się jednak relewantna na tle rozpatrywanego zagadnienia. Drugą z chronionych wartości jest autonomia woli podmiotów prawa cywilnego. Trudno mówić o autonomii woli w sytuacji, w której podmiot, pragnąc zgodnie ze swą wolą wywołać określone skutki prawne (np. wskazać przysposabiającego), wywołuje jakieś inne skutki prawne albo nie wywołuje żadnych skutków prawnych, o czym w chwili dokonywania danej czynności przy zachowaniu najwyższej nawet staranności nie wiedział i nie mógł wiedzieć¹⁷. Nadanie art. 119^{1a} k.r.o. mocy retroaktywnej (a tym byłoby w istocie odmówienie ważności lub skuteczności zgodzie rodziców wyrażonej pod rządami dawnego art. 119¹ k.r.o.) naruszałoby więc w rażąco sposób ich autonomię woli. Rodzice tacy mogliby np. nie chcieć wyrazić w ogóle zgody na przysposobienie, gdyby przysposabiającym miał być jedynie ich krewny lub małżonek.

Powyższe ustalenia powinny być w tym miejscu skonfrontowane z przedmiotem nakazów, wyrażanych przez (normatywnie rozumianą) zasadę *lex retro non agit*. W pierwszej kolejności, choć jest to bardziej problem inferencji niż

Gesetzen. Eine Untersuchung zum anglo-amerikanischen und deutschen Recht, Tübingen 1963, s. 54 i n.

¹⁵ Zob. J. Gwiazdomorski, *Wspólność ustawowa a prawo międzynarodzowe (uwagi do uchwały całej Izby Cywilnej SN z dnia 27. VI. 1955)*, „Nowe Prawo” 1959, nr 4, s. 403; *idem*, *Glosa do wyroku SN*, *op. cit.*, s. 278 i n.; J. Nowacki, *Pewność prawa a zasada lex retro non agit* [w:] *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 88 i n. Ostatnio zwłaszcza M. Kłoda, *Prawo*, *op. cit.*, s. 150 i n. Zob. także T. Pietrzykowski [w:] *System*, *op. cit.*, s. 761 i n.; *idem*, *Podstawy*, *op. cit.*, s. 110 i n.; K. Osajda, *Wstęp*, *op. cit.*, s. 8. Na „zaufanie obywateli do prawa” *expressis verbis* powołuje się także SN w wyroku z 19 listopada 1997 r., sygn. akt I PKN 379/97, OSNP 1998, nr 23, poz. 676.

¹⁶ O aksjologicznych podstawach zasady *lex retro non agit* w prawie cywilnym K. Osajda, *Wstęp*, *op. cit.*, s. 16; M. Kłoda, *Prawo*, *op. cit.*, s. 149 i n.

¹⁷ Zob. J. Mikołajewicz, *Prawo inerttemporalne*, *op. cit.*, s. 110; T. Pietrzykowski [w:] *System*, *op. cit.*, s. 761; T. Pietrzykowski, *Podstawy*, *op. cit.*, s. 110 i n.; M. Kłoda, *Prawo*, *op. cit.*, s. 151 i podana tam literatura; zob. także D. Tomaszewski, *Czasowy zasięg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w świetle stosunków cywilnoprawnych*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2000, nr 1–2, s. 25; B. Pieroth, *Rückwirkung*, *op. cit.*, s. 140; B. Hess, *Intertemporales*, *op. cit.*, s. 358.

wykładni, interpretatorowi zakazane jest przyjąć, że normy retroaktywne¹⁸ odnoszące się do określonej grupy stosunków społecznych odnoszą się także do stosunków z jakiegoś punktu widzenia podobnych do tych jednoznacznie objętych retroakcją. Zakazane jest więc stosowanie wykładni rozszerzającej i prowadzenie wnioskowań z analogii *legis* czy tym bardziej *iuris*¹⁹. I jeszcze dalej, interpretatorowi nakazane jest rozstrzygnąć wieloznaczność językową na rzecz takiego znaczenia, przy którym norma nie jest retroaktywna. W przypadku niejasności wyniku uzyskanego w drodze zastosowania dyrektyw językowych nakazane jest natomiast kwalifikowanie przypadków granicznych w taki sposób, aby nie były one objęte normą retroaktywną²⁰. Nadto, ponieważ zasada ugruntowana jest w najważniejszych wartościach systemu i te wartości chroni, interpretator może obalić wynik jednoznaczny językowo, jeśliby retroaktywność burzyła w danym przypadku założenie o racjonalności aksjologicznej prawodawcy. Podkreślić należy stanowczo, że obalenie wyniku wykładni językowej możliwe jest jedynie przy podaniu bardzo szczegółowej, przekonującej argumentacji, która z jednej strony wykaże, że wartości chronione zasadą *lex retro non agit* są rzeczywiście „burzone” i że za tym „burzeniem” nie przemawiają wyjątkowo jakieś inne wartości. Przestrzeganie sformułowanych wyżej zakazów i nakazów (w sensie: istniejących wcześniej na gruncie kultury prawnej, a w ramach niniejszej pracy co najwyżej precyzyjniej ujętych) będzie najczęściej prowadziło do tego, że określone zdarzenie, stan rzeczy albo zjawisko zostanie ocenione na gruncie norm obowiązujących w chwili jego zajścia, co tradycyjna terminologia cywilistyczna ujmuje w słowach *tempus regit actum*²¹.

¹⁸ Ścisłej, chodzi tu o normy intertemporalne, które nakazują uczynić przedmiotem interpretacji określony zbiór przepisów prawnych (merytorycznych), które to przepisy merytoryczne zostały ustanowione po powstaniu zdarzeń, stanów rzeczy czy zjawisk, które mają być kwalifikowane na gruncie norm z nich wyinterpretowanych.

¹⁹ Podobnie np. M. Kłoda, *Zagadnienia*, *op. cit.*, s. 547; J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne*, *op. cit.*, s. 87 i n. Wyjątkiem od zakazu stosowania reguł inferencyjnych byłyby tu wnioskowania oparte na „logicznym wynikaniu” normy z normy i, być może, niektóre wnioskowania *a fortiori*.

²⁰ Zob. zwłaszcza T. Pietrzykowski [w:] *System*, *op. cit.*, s. 760 i n., z powołaniem na orzecznictwo; zob. także *idem*, *Zasada*, *op. cit.* s. 42, i podana tam literatura; K. Osajda, *Wstęp*, *op. cit.*, s. 10; M. Kłoda, *Prawo*, *op. cit.*, s. 193 i n., i podana tam literatura, 212; *ibidem*, s. 38; tak też chyba J. Gwiazdomorski, *Wspólność*, *op. cit.*, s. 401 i n.; *idem*, *Wspólność ustawowa a prawo międzyczasowe po raz drugi*, *op. cit.*, s. 376; A. Wypiórkiewicz [w:] H. Ciepła i in., *Kodeks*, *op. cit.*, s. 16; M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks*, *op. cit.*, s. 65; P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny*, *op. cit.*, s. 10, 14.

²¹ Zob. zwłaszcza T. Pietrzykowski [w:] *System*, *op. cit.*, s. 728. W literaturze niemieckiej zob. zwłaszcza B. Hess, *Intertemporales*, *op. cit.*, s. 366 i n.

Widać więc wyraźnie, że nadanie art. 119^{1a} k.r.o. mocy retroaktywnej, przez złamanie językowo jednoznacznego wyniku wykładni, zgodnego z analizowaną zasadą, stanowiłoby jej rażące (czy wręcz niezrozumiałe) naruszenie.

Podsumowując ten fragment rozważań należy stwierdzić, że wynik uzyskany w drodze zastosowania językowych dyrektyw wykładni jest w pełni zgodny z zasadą *lex retro non agit*. Innymi słowy, wynik ten znajduje w zasadzie *lex retro non agit* swoje potwierdzenie.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia postawionego problemu badawczego pozostaje natomiast druga z normatywnych zasad prawa intertemporalnego, mianowicie zasada ochrony praw dobrze nabytych. Osoba (osoby) wskazane przez rodziców mającego zostać przysposobionym dziecka nie nabywają na skutek ich czynności żadnego prawa podmiotowego ani nawet żadnej ekspektatywy, ponieważ o przysposobieniu decyduje wyłącznie sąd, kierujący się fundamentalną przesłanką dobra dziecka (art. 114 § 1 k.r.o.). Wskazanie danych osób przez rodziców wyklucza wprawdzie możliwość orzeczenia przez sąd przysposobienia na rzecz innych podmiotów niż osoby wskazane przez rodziców, niemniej, jak powiedziano, nie kreuje to jeszcze żadnego prawa (ekspektatywy) po ich stronie.

- Opisowe zasady prawa intertemporalnego

Istotne dla procesu wykładni przepisów intertemporalnych są (względnie mogą być) także zasady prawa intertemporalnego w sensie opisowym. Odwołanie do takiej zasady nie pozwala wprawdzie obalić jednoznacznego wyniku językowego, niemniej stanowi konieczny do rozważenia argument w przypadku językowej niejasności lub wieloznaczności. Zgodność wyniku językowego z opisowo rozumianą zasadą stanowi zaś jego przekonujące potwierdzenie.

Dla badań nad postawionym problemem relewantna jest opisowo rozumiana zasada *lex retro non agit*. Zasada ta głosi, że prawodawca co do zdarzeń (rozumianych jako pewna kategoria ontyczna, przeciwstawiana m.in. stanom rzeczy czy zjawiskom) nakazuje w normach intertemporalnych ustalać ich konsekwencje prawne na gruncie przepisów prawnych, które obowiązywały w chwili ich zajścia. W szczególności, co do zdarzeń mających miejsce w przeszłości prawodawca nakazuje stosować prawo dawne. Zasadę tę nazywa się zwykle tradycyjnie *tempus regit actum*²². Podstawą dla uznania powyższego zdania za praw-

²² O zasadzie *tempus regit actum* zob. zwłaszcza T. Pietrzykowski [w:] *System, op. cit.*, s. 738 i n. 754 i n.; zob. także J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe, op. cit.*, s. 617 i n.; K. Osajda, *Wstęp, op. cit.*, s. 18 i n.; M. Kłoda, *Prawo, op. cit.*, s. 112 i n.; *idem*, *Zagadnienia międzyczasowe nowego prawa prywatnego międzynarodowego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2011, nr 2, s. 530 i n. Bodaj najbardziej wymownego przykładu z orzecznictwa dostarcza wyrok SN z 23 czerwca 1999 r., sygn. akt I CKN 63/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 14 (gdzie jednak nie mówi się *expressis verbis* o zasadzie *tempus regit actum*).

dziwe jest przede wszystkim przepis art. XXXV pkt 1 p.w.k.c. oraz w pewnym zakresie przepisy art. XLIX § 1 i § 2 p.w.k.c. Zasadne wydaje się także podanie w tym kontekście art. LI p.w.k.c., nakazującego ustalić konsekwencje prawne pewnego zdarzenia – śmierci osoby fizycznej („otwarcia spadku”) według prawa obowiązującego w chwili wystąpienia tego zdarzenia²³. Na gruncie Przepisów wprowadzających kodeks rodzinny i opiekuńczy podstawą uznania zasady za prawdziwą są natomiast art. VI, art. X oraz właśnie art. XII tychże przepisów. Bywają one zresztą w doktrynie i w orzecznictwie uznawane nie tyle za podstawę dla uznania zasady za prawdziwą, lecz za jej emanację czy przejaw²⁴.

Opisowo rozumiana zasada *tempus regit actum* znajduje przy tym swój najbardziej dobitny wyraz w kontekście szczególnego rodzaju zdarzenia, jaki stanowi dokonanie czynności prawnej²⁵. W tym zakresie opisowo rozumiana zasada *lex retro non agit* dobrze odpowiada ustaleniom współczesnej filozofii analitycznej co do reguł sensu (w tym zwłaszcza reguł konstytutywnych) czynności konwencjonalnych (a czynności prawne są typem czy rodzajem czynności konwencjonalnych). Otóż prawodawca właściwie zawsze nakazuje oceniać ważność czynności prawnej według reguł sensu wyznaczonych przez przepisy obowiązujące w chwili jej dokonania. Innymi słowy, relewantne dla oceny ważności czynności prawnej są te reguły sensu, które ustawodawca przewidział w chwili jej dokonania²⁶. Ponieważ skuteczność czynności prawnej jest pochodną czy konsekwencją jej ważności (czynność prawna o tyle może wywołać skutki prawne, o ile została ważnie dokonana) można stwierdzić, że również skutki czynności prawnych wyznaczone są przez przepisy obowiązujące w chwili jej dokonania. Podstawą dla uznania za prawdziwą zasady *tempus regit actum* w zakresie, w jakim odnosi się ona do reguł sensu czynności prawnych, są przede wszystkim przepisy art. XXVII § 2 p.w.k.c.²⁷, art. XXXIX

²³ Co do sposobu interpretacji tego przepisu przez orzecznictwo zob. postanowienie SN z 21 grudnia 1965 r., sygn. akt II CR 479/65, LEX nr 5918; uchwały SN z: 24 maja 1966 r., sygn. akt III CZP 30/66, OSNC 1966, nr 11, poz. 187; 12 maja 1970 r., sygn. akt III CZP 26/70, OSNC 1971, nr 2, poz. 21; 11 lutego 1970 r., sygn. akt III CZP 107/69, OSNC 1970, nr 10, poz. 178; 17 września 1973 r., sygn. akt III CZP 22/73, OSNC 1974, nr 7–8, poz. 124; 27 kwietnia 1977 r., sygn. akt III CZP 15/77, OSNC 78, nr 1, poz. 2; postanowienie SN z 28 kwietnia 1978 r., sygn. akt III CRN 41/78, LEX nr 8100. Ostatnio zob. także wyrok SN z 12 sierpnia 2009 r., sygn. akt IV CSK 146/09, LEX nr 527094.

²⁴ Zupełnie przykładowo M. Kłoda, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21 listopada 2000 r.*, I CR 149/88, OSP 2003, nr 2, poz. 20, s. 85 i n. Jeśli chodzi o orzecznictwo zob. zwłaszcza (na tle art. 127 ust. 2 ustawy – Prawo autorskie) wyrok SA w Warszawie z 2 października 1996 r., sygn. akt I ACa 2/96, OSA 1997, nr 4, poz. 28.

²⁵ Zob. J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne*, *op. cit.*, s. 87 i n.

²⁶ Zob. jasno np. M. Kłoda, *Prawo*, *op. cit.*, s. 119, i wskazane tam orzecznictwo.

²⁷ Zob. np. J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe*, *op. cit.*, s. 738; M. Kłoda, *Glosa do postanowienia*, *op. cit.*, s. 85 i n.

p.w.k.c.²⁸, art. LII § 1 i 2 p.w.k.c.²⁹ oraz, w pewnym zakresie, art. XLIX § 1 i 2 p.w.k.c. Wymowny w tym kontekście jest również art. VI p.w.k.r.o. oraz, relevantny dla niniejszych rozważań, art. XII p.w.k.r.o.³⁰.

Dodać należy, że mówimy tu o zasadzie w sensie opisowym, która nie ma, a przynajmniej nie musi mieć, charakteru bezwyjątkowego. Jednakże jedynie zupełnie wyjątkowo zdarza się, by prawodawca uznawał za ważne jedynie takie czynności prawne, które dokonane zostały nie tylko na gruncie reguł sensu wyznaczonych przez przepisy obowiązujące w chwili ich dokonania, lecz także przez przepisy prawa nowego (by, mówiąc obrazowo, prawodawca „dodał” z mocą wsteczną jakieś nowe reguły sensu) albo, by prawodawca z mocą wsteczną uznawał czynności ważne dokonane na gruncie dawnych reguł sensu za nieważne. Częściej, choć i tak bardzo rzadko, prawodawca „sanuje” niektóre czynności prawne w tym sensie, że uznaje je za ważne mimo niezachowania wszystkich wyznaczających je reguł sensu (tj. z mocą wsteczną pozbawia pewne reguły sensu konstytutywnego charakteru); co trafnie, choć posługując się innym językiem, odnotowuje cywilistyka³¹.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że zgoda na przysposobienie jest czynnością prawną, wobec powyższego stosowanie dla ustalenia jej ważności prawa nowego (tj. retroaktywne ustalanie przesłanek jej ważności) wymagałoby jednoznacznej podstawy prawnej (w takim przypadku pojawiłoby się jednak od razu pytanie o jej konstytucyjność). Analiza opisowo rozumianej zasady *lex retro non agit* prowadzi więc znowu do potwierdzenia wyniku językowego.

²⁸ Zob. np. M. Grochowski, *Wstęp do komentarza do przepisów wprowadzających kodeks cywilny* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Przepisy wprowadzające. Część ogólna – własność i inne prawa rzeczowe*, K. Osajda (red.), Warszawa 2013, s. 155, 159.

²⁹ Zob. np. J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe*, *op. cit.*, s. 767 i n.; W. Borysiak, *Wstęp do komentarza do przepisów wprowadzających kodeks cywilny* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Przepisy wprowadzające. Część ogólna – własność i inne prawa rzeczowe*, K. Osajda (red.), Warszawa 2013, s. 238.

³⁰ Zob. np. M. Kłoda, *Zagadnienia*, *op. cit.*, s. 546.

³¹ Zob. zwłaszcza J. Szachulowicz, *Znaczenie aktów notarialnych sporządzonych przez notariuszy niemieckich na terenie Polski w czasie okupacji*, „Nowe Prawo” 1959, nr 11, s. 13–25, i podane tam orzecznictwo; zob. także np. T. Pietrzykowski [w:] *System*, *op. cit.*, s. 761 przypis 250; M. Kłoda, *Prawo*, *op. cit.*, s. 178; M. Kłoda, *Zagadnienia*, *op. cit.*, s. 546; J. Pazdan, *Forma czynności prawnych dokonanych na ziemiach polskich w czasie drugiej wojny światowej*, „Rejent” 2005, nr 9, s. 14; M. Grochowski, *Wstęp do komentarza*, s. 156. Z ogólniejszej perspektywy zob. T. Pietrzykowski, *Wsteczne działania prawa i jego zakaz*, Katowice 2004, s. 113; T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny*, t. I. *Część ogólna*, A. Kidyba (red.), Warszawa 2009, s. 22. Odmiennym problemem, który nie może być w tym miejscu szerzej badany, jest art. LI p.w.k.c.

Wnioski

Na gruncie przeprowadzonych analiz należy z pełnym przekonaniem stwierdzić, że zgoda na przysposobienie, wyrażona zgodnie z art. 119¹ k.r.o., pozostaje ważna na gruncie nowego (aktualnego) stanu prawnego. W konsekwencji wiąże ona sąd orzekający w sprawie o przysposobienie, nawet jeśli postępowanie to nie zakończyło się przed chwilą wejścia w życie art. 119^{1a} k.r.o. Związanie to nie oznacza oczywiście obowiązku orzeczenia przysposobienia na rzecz podmiotu (podmiotów) wskazanych w zgodzie wyrażonej przez rodziców (sąd na podstawie właściwych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego może w szczególności uznać, że byłoby to sprzeczne z dobrem dziecka), niemniej wyklucza orzeczenie przysposobienia na rzecz innych podmiotów. Wynik taki jawi się, po pierwsze, jako zupełnie jednoznaczny w świetle językowych dyrektyw wykładni. Po drugie, wynik językowy znajduje – znowu jednoznacznie – potwierdzenie w dyrektywach systemowych, jako zgodny nie tylko z normatywnie rozumianą, lecz także ujmowaną opisowo zasadą niedziałania prawa wstecz (*lex retro non agit*).